

KURIER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Grudnia v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 11 grudnia.

Ciała dyplomatyczne i znakomitsi cudzoziemcy mieli honor byż przedstawiani J. C. W. Wielkiej Xiężnie Jeymości, HELENIE PAWŁOWNIE, w jej apartamentach, d. 6 t. m., w dniu zaręczyn II. CC. W W. przed balem, który był w sali s. Jerzego.

Potym Damy korpusu dyplomatycznego miały honor byż przedstawiane J. C. W. Najjaśniejszej Nowo zaręczonej.

Podpółkownik *Lucadon*, który przybył z *Berlina* z doniesieniem o zaślubinach J. K. W. Królowicza Następcy Tronu Pruskiego, miał honor byż przedstawianym CESARZOWI JEJOMOŚCI tegoż dnia po odbytej paradzie, a NN. CESARZOWYM przed obrzędami zaręczyn. (C. I.)

Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do Kantoru Dworu, pod dniem 6 grudnia: Kuzynka zmarłego Jenerała Adjutanta Hrabiego *Szuwałowa*, Xiężniczka *Anna Szachowska*, naylaskawiej mianowana *Freyleyną* NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Znajdujący się w Kollegium państwa spraw zagranicznych, radca kollegialny *Bechtiejew*, naylaskawiej mianowany Kamerherem Dworu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

Naymilszowie mianowani kawalerami orderów: Wikaryusz metropolii sankt-petersburskiej, Przenaywielebniejszy *Grzegorz*, Biskup *Rewelski*, s. *Włodzimierza* 2giej klasy; Porucznik 19 ekwipażu floty *Zagrzejski*, s. *Anny* 3ciej klasy. (R. I.)

Pogrzeb Jenerała porucznika *Szuwałowa*, Jenerała adjutanta JEJÓ CESARSKIEJ MOŚCI, odprawił się d. 8 t. m., z paradą wojskową, stopniowijego właściciw. N. CESARZ JEJOMOŚĆ, Wielcy Xiążęta *Ichmość*, i J. K. W. Xiążę *Oranii*, znaydowali się na mszy żałobnej, i konno do pewney odległości przeprowadzali; konwoy zaś przeprowadzał aż do *Ochty*, gdzie zwłoki zmarłego złożone zostały. (C. I.)

W *Orle* d. 18 listopada, uroczystym sposobem otwartą została opieka ubogich stanu duchownego tameczney dyecezyi.

Od dnia 19 do 26 października, z *Troickiej Tamozni* wyszło za granicę odprawionych towarów przez kupców rossyjskich i azyatyckich, prosto do Kirgiskich stepów: różnych towarów 550, żelaza 692, miedzi 219, stali 34, mieysc na 764 wielbładach; przez twierdzę *Petropawłowską* różnych towarów na 6 podwodach 26 mieysc, i przez tamoznią *Presnogorską* na jednej podwodzie i mieysce: przy tych towarach pojechało 5 azyatów i 2 rossyjskich tatarów.

Piszą z *Bohusławia* pod 15 listopada: Dotąd mieliśmy czas ciepły, wezora zaś i zawczora dzień był pochmurny z północno-zachodnim wiatrem i deszczem; ale dzisiaj o godzinie 5 zrana mieliśmy straszliwą burzę, ulewę z grzmotami i piorunami; co jednak nad 10 minut nie trwało. Burza ta, równie w mieście, jak i we wsiach okolicznych, niemałe zrządziła spustoszenie: pozrywała dachy z domów i innych budowli; w oknach mnóstwo szyb potłukła. W płynącej tu rzecze, *Rosi*, woda niezmiernie wezbrała.

W przeciagu miesiąca października, przy było do portu *Teodozyi*, 7 okrętów kupieckich za-

granicznych; a rossyjskich towarów wyszło za 25,905 r.

Kurs sankt-petersburski d. 7 grudnia: dukat hollen. nowy 11 r. 45 kop.. Zmiana złota 2 r. kop. 90. Zmiana srebra 2 r. 74 $\frac{1}{2}$ k.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygnacyami — — 100 — } procentow
68 brzęczącą monetą — — 99 $\frac{1}{2}$ — }
58 takąż — — — 83 $\frac{1}{4}$ — }

W i l n o.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARIA FEDEROWNA, z łaskawem zadowoleniem przyjąwszy, od autora ofiarowany exemplarz dzieła, pod tytułem: *Ogrody północne*, napisane przez P. Józefa *Strumitę* radcę tytularnego, sekretarza zgromadzenia szlacheckiego guberni wileńskiej, CESARSKIEGO towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w *Moskwie* członka czynnego i kawalera, NAYWYŻEY rozkazać raczyła, oświadczyć autorowi NAYMILSZE swe podziękowanie. Rozkaz ten NAYJAŚNIEJSZEY MONARCHINI dopełniony został w liście J. W. *Nikolaja Nowosilcowa*, Rzeczywistego Radcy Stanu i kawalera, pod dniem 29 października r. t. do autora pisanym.

Przebywająca tu kompania artystów gimnastycznych, pod dyrekcyą J. Panow *Finardego* i *Lehmana*, w następującą Subotę, to jest, dnia 22 terażniejszego miesiąca, będzie miała honor dać reprezentacyą sztuk Gimnastycznych i Pantomimow komicznych, z których zbior, ofiaruje na dochód *Inwalidow*; a że w terażniejszy porze znayduje się tu niemałe zgromadzenie Obywatelstwa tutejszey Gubernii, spodziewać się należy, że na takowy przedmiot Publiczność tutejsza spektakl ten licznym zgromadzeniem zaszczyć raczy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL dekretem swym z dnia 2 grudnia r. b. naylaskawiej mianować raczył JX. Józefa *Koźmiana*, Biskupa *Kaliskiego*, Senatorem Królestwa Polskiego.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL dekretem swym z dnia 10 grudnia naylaskawiej ozdobił raczył orderem s. *Stanisława*: klasy 1szej *Radoszewskiego* prezesa kommissyi województwa *kaliskiego*, klasy 2giej *Christianiego* dyrektora jeneralnego korpusu dróg i mostów, klasy 3ciej *Berskiego* inspektora jeneralnego tegoż korpusu i *Zakrzewskiego* inżyniera, klasy 4tej *Jana Stompsf* inspektora jeneralnego, *Wincentego Dobrzyńskiego*, Józefa *Postawkę* i *Leona Chodynckiego* inżynierów, i *Karola Jahn* rachmistrza dyrekcyi jeneralney.

Rocznica Urodzin Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA obchodzoną była dnia 24go b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z jak naywiększą uroczystością. W godzinach rannych odprawiło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy zamkowej, tudzież w kościele metropolitalnym s. *Jana*, w obliczu wszystkich władz krajowych i ludu licznie zbranego, zanoszącego do Przedwiecznego gorące modły o jak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy i Oyca. Wieczorem gmachy publiczne i domy prywatne oświecone zostały.

AUSTRYA:

Wiedeń dnia 12 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

N. Cesarz Jmć dał Xięciu *Angoulême* wielki krzyż orderu wojskowego *Maryi Teresy*, i zalecił Hrabie *Vincent*, posłowi swemu przy dworze francuzkim, aby mu go oddał. Hrabiowie *Zichy* i *Oppony* otrzymali wielki krzyż orderu *ś. Szczepana*.

Z powodu lekkiej choroby N. Monarchy naszego, uroczystość orderu złotego Runa, która się dnia 30 z. m. odprawić miała, została wstrzymana do dnia 7 b. m. N. Cesarz Jmć już zupełnie wyzdrowiał.

PRUSY.

Berlin dnia 22 grudnia
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Niedawno wyjechał ztąd Pan *Temple*, sekretarz poselstwa angielskiego przy dworze naszym, wysłany gońcem do Londynu.

Dnia 29 października spaliło się w *Ober-Mendig* niedaleko *Koblenz* 72 domów, 45 stodół, i 74 stajen. Zrządzona przez pożar szkoda wynosi do 80,000 talarów. 90 rodzin, liczących przeszło 400 osób, utraciło cały swój majątek.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* dnia 10 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Na sessyi seymu Związku Niemieckiego d. 27 b. m. w *Frankforcie*, poseł pruski donosił o ustawach Monarchy swego z dnia 5 czerwca i 1 lipca r. b., względem zaprowadzenia stanów prowincjonalnych w prowincjach *Marchii Brandeburskiej*, *Margrabstwa niższej Łuzacyi*, *Xięztwa Pomeranii* i *Xięztwa Rügen*, które wszystkie należą do związku niemieckiego. Oświadczył przytem, iż powyższe ustawy dopełniają zobowiązań przyjętych w akcie utworzenia związku niemieckiego.

W Izbie Deputowanych Wielkiego Xięztwa *Heskiego* zaczęły się obrady o projekcie do prawa względem opłaty od konsumpcyi płodów zagranicznych. Tak do rządu jako też do zgromadzenia stanów podano liczne prośby o uchylenie wzmiankowanego projektu: jedna zaś prowincya wysłała deputacyą z prośbą o utrzymanie rzeczzonego projektu, twierdząc, iż jest jedynym środkiem ochronienia obywateli od nędzy, która im zagraża.

Dnia 12. W *Monachium* zawiązało się towarzystwo, które przez akcye zbiera kapitał 100,000 złotych ryńskich, obowiązując się płacić prowizyą po 5 od sta. Wystawi co rok 10 domów, wartości po 10,000 złotych ryńskich, które na loteryą puszczone będą. Bilet ma kosztować jeden złoty ryński.

Dnia 3 b. m. o godzinie 5 wieczorem zaczęło się niebo w *Hameln*. Kule ogniste zdawały się spadać z powietrza na ziemię, a cała okolica była tak oświeconą, iż mimo ciemnej nocy można było dostrzec widzieć miasto *Schaumburg*, leżące o półtorej mili. Trwało to przeszło pół godziny. Nazajutrz o tymże samym czasie przy mocnym wietrze południowo-zachodnim była ulewa z gradem.

HISZPANIA.

Madryt dnia 2 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta tutejsza *Restaurador* donosi, iż jedni hersztowie rewolucyi udali się z *Romanillosem* do wysp Kanaryjskich, a drudzy z *Valdesem*, *Bustos* i *Condem* do *Hawanny*, dokąd także umknął *Zayas*, który się długo ukrywał. Poeta *Quintane* i kilku innych tragalistów włączają się jeszcze po ulicach *Kadyxu*, oczekując pasportu.

Rozmaici urzędnicy, którzy za stanami udali się do *Kadyxu*, prosili rządu o wypłacenie im zaległej pensyi i o pasport, aby wrócili do domu. Lecz minister skarbu z wyraźnego rozkazu królewskiego, zalecił jeneralnemu poborcy w *Kadyxie*,

aby nie nie wypłacał, rzeczonym urzędnikom, którzy, na mocy postanowienia z dnia 30 października miejsca swoje utracili, a co się tyczy pasportów, udać się w tej mierze mają do właściwych władz policyjnych.

Rodzina Królewska, mimo niepogody, bywa codzień w kościele Najświętszej Panny *Atocha*.

Dobrowolne milicje, z których wiele nie zasługuje na to nazwisko, jako gwałtem zaciągnięte, bywają ciągle rozbrajane i puszczane do domu.

Dnia 4. Dnia 2 b. m. wydał Król Jmć postanowienie, w którym oświadcza, iż gdy dobro kraju wymaga, położenia końca tymczasowemu dotąd stanowi kraju, który z początku skłonił Monarchę do potwierdzenia mianowanych przez rejencyą ministrów, a natomiast oddania rozmaitych ministeriy w ręce ludzi, którychby sam wybrał, odmienia więc wszystkich ministrów, oprócz Pana *Salazar*, ministra morskiego. *Margrabia Casa Irujo* został ministrem spraw zagranicznych, *radea wojenny Don Narciso de Heredia* ministrem łaski i sprawiedliwości w Hiszpanii i Indyach, *marzsałek polny Don Jose de la Cruz* ministrem wojny, a *jeneralny dyrektor i członek rady skarbowey Don Louis Lopez Balasteros* ministrem skarbu. Ze wszystkich tych nowych ministrów (pisze *Dziennik Rozpraw*) jeden tylko *margrabia Casa Irujo* jest znanym. Był posłem hiszpańskim w *Paryżu* przed Xiążęciem *San Lorenzo*, jest bardzo umiarkowanym, biegłym w kierowaniu interesów; i rząd Francuzki przez cały ciąg dyplomatycznego jego urzędowania, nigdy nie miał powodu uskarżania się na niego.

Dwoma innemi postanowieniami, tegoż dnia wydanemi, mianował Monarcha ministra *Don Martinez de Villela*, dyrektorem rady królewskiej na mieyscu Xiążęcia *Infantado*, który, jako prezes rady kastylijskiej, otrzymał uwolnienie, a dotychczasowego pierwszego sekretarza stanu *Don Wiktor Saez*, który uwolniony od urzędu spowiednika królewskiego, będzie jednak honorowym członkiem rady stanu, biskupem tortozkim.

Wszystkie te trzy postanowienia zostały przesłane do *Don Luis Maria Salazar*; czwarte zaś z d. 3 b. m. do *margrabiego Casa Irujo*, tycze się przywrócenia rady stanu, która tymczasowo ma się składać z 10 członków, a liczbę tę, w miarę interesów, Monarcha zastrzega sobie powiększyć. Przewodniczy sam Monarcha, a w niebytności jego *Infanci Karol* lub *Franciszek*, którzy oraz, jako asystujący, należą do obrad. Dziekanem tej rady mianował Król Jmć jeneralnego kapitana *Don Eguja*, a radcami: Xiążęcia *San Carlos*, *Don Villamil*, *Don Vargazzy Laguna*, *Don Gomez Calderon*, *Don Erro*, *Don Garcia de la Torre*, *Don Rojas*, kanonika metropolitalnego w *Carraccas*.

Ministrowie sekretarze stanu są członkami rady stanu, jak było przed 7 marca 1820. Inni ówczasowi radcy stanu nie będą czynnymi, zatrzymają jednak swoje prerogatywy i tytuł, a gdy później wezwani zostaną, służba ich rachować się będzie od daty pierwszego mianowania.

Jenerał *Hrabia Guilleminot* wyjechał ztąd o negday do Francyi.

Brat *Lopesa Bannosa*, pleban w *Rueda*, w dawnej Kastylii, został uwięziony w *Korunnie* z rozkazu zwierzchności duchowney, i zaprowadzony do twierdzy *Santony*.

Spodziewają się tu wkrótce przyprowadzenia *Empecinado*, który (jak mniemają) będzie oddany pod sąd.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiężna *Berry* zaszczyliła wczora obecnością swoją teatr opery włoskiej.

Sekretarz Xiążęcia *Angoulême* ogłosił, iż wszystkie prośby podane Xiążęciu w czasie podróży jego z *Bajonny* do *Paryża*, odesłano do właściwych ministeriy.

Marszałek Bourke przybył do *Paryża*, a Jenerał *Guilleminot* do *Bajonny*.

Jeden z tutejszych dzienników zapewnia, iż postanowienie Królewskie względem rozpuszczenia izb, które d. 3 b. m. wydane być miało, zostanie ogłoszonym d. 13 lub 20 b. m.

Miedzy sztukami teatralnymi, danymi z powodu powrotu Xiążęcia *Angouleme* do tutejszej stolicy, celuje mała jednoaktowa opera pod napisem: *Vendome w Hiszpanii*, przez panów *Mennechet* i *Empis*, z muzyką panów *Aubert* i *Herold*. Rzecz dzieje się w roku 1700, gdy po śmierci Króla Hiszpańskiego *Karola II*, Francya wojowała z Austrya o sukcesyę. *Ludwik XIV* wysłał Xiążęcia *Vendome*, wnuka *Henryka IV*, dając mu naczelne dowództwo wojska francuzkiego. Xiążę walczył mężnie przeciwko austryackim i anglikom, pokonał *Starenberga* pod *Villaviciosa*, i *Filipowi V* oddał kraj oswobodzony i uspokojony. Jenerał *Lopez* przychylny Arcy Xiążęciu Austryackiemu, dowodzi w *Toledo*; pułkownik francuzki *Gaston* napróżno wzywa go, aby poddał twierdzę; rybacy znad rzeki *Tagu* tańczą na cześć jego na stoku twierdzy; *Gaston* wdaie się między tańczących, wchodzi w porozumienia miłosne z córką rybaka, i donosi *Filipowi*, iż *Vendome* przybędzie. Jakoż *Vendome* pokazuje się wkrótce z wojskiem na rzece *Tagu*, wysiada na ląd, opasuje miasto i zdobywa szturmem. Wieśniacy hiszpańscy padają przed nim na kolana, Król i Królowa odzyskują wolność, *Filip* ściska Xiążęcia. Odmienia się potem scena: widać piękną dekoracyę, wystawiającą oświecenie miasta *Toledo*, i kończy się sztuka wesołym tańcem i uctwem.

Niedawno przybył tu Adjutant Marszałka *Moncey*; sam zaś Marszałek wyjechał d. 29 z. m. z *Bajonny*.

Neuwy-Roi nad rzeką Loirą we Francyi.
(z teyże gazety.)

Dnia 21 listopada Koadjutor arcy biskupstwa w *Tours* założył i pobłogosławił w teyże gminie Krzyż Misyny wobec dwudziestu czterech xięży i około dziesięciu do dwunastu tysięcy prawowiernych przybyłych z okolic dla słuchania słowa Bożego i znajdowania się na tym pobożnym obchodzie. Przez pięć tygodni trwania *Missyi*, go-dni Apostołowie *Chrystusa Pana*, nie przestali noc i dzień, wypełniając obowiązki urzędu swego, nauce lud tak tey, jako i okolicznych gmin, odniesione ztąd korzyści w nawróceniu na prawą drogę wiernych, nad wszelkie okazały się nadzieje. 1200 mężczyzn, a 1500 niewiast odbyło jenerálną spowiedź i przyjęło ś. komuniją; starzy oboya płci od 50 lat oddaleni od używania świętych Sakramentów, stali się ich uczestnikami. Nakoniec misyonarze godzili poróżnione familie; dwom małżeństwom cywilnym, jedynym w całej tey gminie, pobłogosławili, i wszystkich serca napełnili uspokojeniem i pociechą.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora były pokoje u Króla Jmci w *Carltonhouse*. Poseł niderlandzki i minister stanu *Falk* przybyły w szczególne zleceniu, oraz Baron *Just*, poseł saski, mieli prywatne wysłuchanie. Hrabia *Villareal*, nowy poseł portugalski, złożył list wierzysłny.

Wczora przybyli do *Douvres* trzy gońcy, rosyjski, austryacki i hiszpański.

Rząd nasz zakupił znaczną liczbę wołów i wieprzów dla ludzi na okrętach.

Konsulowie nasi, przeznaczeni do Ameryki południowej, a bawiący jeszcze w kraju, popłyną w końcu b. m. na okręcie *Kambrydge*.

Gazeta ministeryalna tutejsza *Goniec* w umieszczonym d. 3 b. m. artykule okazuje, jak korzystnym będzie uznanie niepodległości południowej Ameryki, powiększając dochody krajowe angielskie.

Słychać o utworzeniu dwóch półków angielskich 94 i 95. Mówią także o powiększeniu 3 batalionów weteranów.

Jedna z gazet tutejszych pisze o pewnym człowieku w *Londynie*, który przedają wiktuałów znaczny zgromadził majątek. Teraz siedzi w więzieniu oskarżony o kradzież. Miał 6 wyuczonych kotów, te wybiegały w nocy i kradły dla swojego pana z kominów, kuchni, spiżarni, piwnic, gołębników, rozmaite rzeczy, służące do pożywienia. Kilka lat i to z dosyć pomyślnym skutkiem trudnił się tém złodziejskim rzemiosłem, przedawał ptastwo, ryby, zwierzyne, kielbasy i t. p. za mierną cenę. Wielki miał pokup. Gdy go uwięziono, pokazało się, że miał czystego majątku 10,000 franków. Koty połapane śmiercią swój występki przypłaciły.

Zjednoczone Stany Ameryki północney zawarły przymierze z Indianami Florydy, na mocy którego zezwolili Indianie cofnąć się do wyznaczony im części Florydy, a resztę kraju swojego oddać północno-amerykańskiemu rządowi. Stany północno-amerykańskie zyskają tym sposobem ogromną przestrzeń kraju, z którego dochody skarb pobierać będzie.

Rząd *Buenos-Ayreski* sprowadza 200 irlandczyków, którzy mają kopać kanał od *Ensenada* do *Buenos-Ayres*. Dostaną po 7 latach nagrodę w pieniądzu i gruntach. Osadnicy ci popłyną wkrótce z *Liverpool*.

Odebrane tu z *Jamaiki* wiadomości dochodzą do d. 12 października. Uwięziono tam 2 lub 3 ludzi, u których znaleziono buntownicze papiery, i którzy zdają się być tajnymi posłańcami *Boyera*, prezydenta wyspy *St. Domingo*, dla pobudzenia murzynów do buntu. Nieustala tam jeszcze obawa, i we wszystkich parafiach utworzyły się towarzystwa, dla wczesnego użycia potrzebnych środków.

Gazety wychodzące w *Nowym Jorku* i *Bostonie*, pierwsze pod d. 9 a drugie pod d. 5 października zawierają osobliwszą wiadomość, iż rząd angielski sprzedał *Kanadę* Zjednoczonym Stanom północney Ameryki.

Bankierowie tuteysi *Oxenford*, *Alcock* i bracia *Buttler* ze współnikami, zawarli z rządem brezylijskim układ względem pożyczki 2 milion. 500,000 funtów szterl. (100 milionów zł. pol.), która ma być oddana ratami w 35 latach z prowizją po 6 od sta.

Wkrótce przybędzie tu poseł rządu peruwiańskiego. *Boliwar* uśmierzył bunt w *Nowej Grenadzie* i ukarał 1,500 osób. Rzeczpospolita wyznaczyła mu, jako swemu prezydentowi, 50,000 piastrow roczney pensyi, i upoważniła władzę wykonawczą do wydania biletów kredytowych za 50 milionów piastrow w sposobie pożyczki. Wojsko rojalistowskie hiszpańskie opuściło *Lima*, i ustępuje z intendentury *Cerequiva*, należącej do *Peru*.

Pan *Thornton*, poseł nasz przy dworze portugalskim, oskarżył kapitana *Harris* w sądzie wojskowym w *Portsmouth*, o zwłokę wypłynienia fregaty królewskiej *Husar*, do *Lisbony*. Miedzy świadkami, mającymi zeznać w tey sprawie, był także P. *Canning*, który chciał podać świadectwo swoje na piśmie, na czém wspomniany kapitan przestał; lecz sąd oświadczył, iż nie może odstąpić od przepisów prawa, stanowiących osobiste stawienie świadków, i P. *Canning* pojechał do *Portsmouth*.

Wdowa po straconym *Riego*, otrzymała tu znaczne wsparcie pieniężne ze składek, które zebrano dla konstytucjonistów hiszpańskich, a których, z powodu obrótu w rzeczy *Hiszpanii*, nie posłano.

TURCYA.

Smirna dnia 17 października.

Dnia 6 t. m. odprawiły się uroczyste exekwije po zmarłym Papieżu w kościele *Sokkolanow*, a we dwa dni później w kościele *Kapucynów*. Arcybiskup i proboszczowie obu tych parafii nicze-

go nie zaniedbali, cohy tym żałobnym obrzędem mogło nadawać uroczystość, godną swojego przeznaczenia. Niezmierny zbiór wiernych napelniał świątynie Pańskie. (C. J).

Od granic tureckich dnia 28 listopada.
(z Gazety Warszawskiej.)

W Korfu rozchodzi się raport grecki o bitwie stoczony z Turkami d. 20 sierpnia pod *Karpanitza*, w której poległ dowódca greków *Bozzaris*, jest datowany w *Kephallovryson* d. 10 (22) sierpnia, i wyraża: „Na początku sierpnia zajął nieprzyjaciół wzgórze *Agrapha*, i zagrażając nagłem opanowaniem *Etolii*, posuwał się dalej. *Marek Bozzaris* trudnił się jeszcze zbieraniem wojowników zachodniej Grecyi, a ścigając wszystkie swoje oddziały, odprawił d. 8 (20) sierpnia radę wojenną, na której wszyscy dowódcy oddziałów byli obecni. Waleczny *Giorgios Hyskos*, który jeszcze nie wyzdrowiał z ciężkiej choroby, został także wezwany, i kazał się zanieść. *Bozzaris* oświadczył naprzód zdanie swoje temi słowy: „Wojsko nieprzyjacielskie, naprzeciw któremu stoimy, dwa razy liczniejsze od naszego, składa się jeszcze z samych prawie skodraniotów, naybitniejszych ze wszystkich albańczyków, i naywaleczniejszych z całego woyska tureckiego. Nieprzyjaciół ten zna dobrze nasz sposób wojowania, i stosownie działa. Spódyrzycie na zajęte przez niego stanowiska i rozkład obozu, z czego samego przekonacie się o jego biegłości w sztuce wojennej. Jest oraz zupełnie uzbrojony, bo w tym roku basza skodryyski, dowódca tego woyska, otrzymał naylepsze posiłki, jakie Państwo Otomańskie z dalekich swoich krajów w Azji i Europie sprowadzić może. Uderzać prosto na takiego nieprzyjaciela, byłoby wystawiać się na los niepewny. Nasładowy w tej mierze przykład przodków naszych, którzy w nierównych walkach, z tém, czego samo męstwo dokazać nie zdołało, łączyli korzyści, jakie przebiegłość wystawia, a połączeniu temu winni byli zwycięstwa odniesione pod *Marathonem*, *Salaminą*, i tysiączne inne sławne bohatyrskie dzieła. Uderzenie dobrze urządzone, i w nocy śmiało a zręcznie wykonane, obiecuje naylepszy skutek. Tak iestem przekonany o pomyślności tego przedsięwzięcia, iż sam osobiście podejmuję się dowodzić.“ Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. *Bozzaris*, wyszedłszy z Rady, udał się do wyborowego hufca, złożonego z 800 suliotów, i donośnym głosem zapytał się: czyli mieści w sobie walecznych, którzyby z nim chcieli zwyciężyć lub zginąć? Na taką odezwę więcej niż połowa hufca, zwyczajem krajowym, złamała pochwy pałaszów swoich, na znak, iż gotowi są poświęcić życie za oycyznę. Z nimi *Bozzaris* postanowił swój śmiały zamiar przywieść do skutku. Przeznaczył dostateczny oddział do straży obozu i broni tych, którzy samym tylko pałaszem walczyć mieli; resztę zaś woyska podzielił na 5 części, które miały mu pomagać w potrzebie. Po takim rozporządzeniu udał się na rozpoznanie obozu i przygotowań nieprzyjaciela. O godzinie 11 wieczorem kazał odprawić krótką modlitwę do Pana Zastępów; po czém oddział jego wystąpił i poprzysiągł zwyciężyć lub zginąć. Oświadczył potem *Bozzaris*, dowódcom trzech części woyska, iż odgłos trąby będzie znakiem powszechnego uderzenia, a unikając wszelkiego nieporozumienia, podjął się sam zatrąbić. O północy ruszył z oddziałem swoim, niemającym innej broni, prócz добыtych pałaszów. Zbliżywszy się do obozu nieprzyjacielskiego, kazał go jeszcze raz do-

kładnie rozpoznać, aby się od wszelkiego niespodziewanego napadu zabezpieczył. Gdy otrzymał wiadomość, iż żadna w obozie nie zaszła odmiana, posunął się szybko, uderzył raptem na przedpocząty nieprzyjacielskie, pokonał wszystko co mu było na przeszkodzie, i dostał się w środek obozu. Przed namiotami Baszy zatrąbił, a na ten znak uderzono razem ze czterech miejsc na wojsko muzułmańskie. Oddział nacierał coraz bardziej na szeregi Skodraniotów, roznosząc wszędzie śmierć i trwogę. Zamieszane i krzyk okropny ogłaszały zewsząd powszechne postrach w wojsku nieprzyjacielskiem. W jednym miejscu, oficerowie tureccy poczytali niespodziewanie to uderzenie za próżną trwogę, i wołali na żołnierzy, aby zaniechali rzezi, a w drugim, sami Turcy uważając się za nieprzyjaciół, walczyli z sobą, i sami się wzajemnie zabijali. Dopiero po dwugodzinnej bitwie poznali Turcy omyłkę swoją. Przerażeni głosem wychodzącym z oddziału Suliotów, postrzegli, że to był głos dowódcy greckiego, i dzielnie w to miejsce uderzyli. Wtedy *Bozzaris*, lubo mocno raniony niżej pasa, nie przestał jednak dowodzić swoim oddziałem. Pewny Suliot, który w natłoku poznał Baszę *Delionon*, zawołał: *Oto jest Ismail Pliassa Basza! Weźcie go żywego, jeśli można*, odpowiedział *Bozzaris*, którego znowu liczna straż Baszy po głosie poznawszy, grad kul na niego wysypała, z których jedna ugodziła go śmiertelnie w czoło. Wtenczas *Bozzaris* oddał dowództwo bratowemu *Konstantemu*, a adjutant, krewny jego, z kilku Suliotami, zaniósł go, żyjącego jeszcze, na powrót do obozu. Tymczasem 6 suliotów poymało *Ismaela Pliassa* Baszę i zaprowadziło go w środek oddziału swego. Na krzyk jego, przybiegła mu straż bokuwa na pomoc, lecz w chwili, kiedy go uwolniła, jeden z Suliotów uciął mu głowę pałaszem. Podobnie zginął *Hago Wessiar*, jeden z naylepszych oficerów Ali Baszy, który rostopnością w radzie, a biegłością w bitwach, wiele szkodził grekom. *Czeladyn Bey*, drugi dowódca i krewny Baszy Skodryyskiego, został mocno raniony. Znużeni i zupełnie prawie zniszczeni muzułmanie walczyli w ciemności, nie wiedząc, gdzie się obrócić mieli; wpadali na los w tłumy, i często sami z sobą walczyli. Dopiero, gdy zaczęło świtać, widząc oboz swój okryty ich trupami, w nieładzie uciekli do moonego stanowiska pod *Karpanitza*. *Marek Bozzaris* doczekał jeszcze końca bitwy, a ta wiadomość pocieszyła ostatnie chwile życia jego. Nowy ten *Epaminondas* rzekł do opłakujących zgon jego: *Czyliż dowódca Suliotów mógł sobie życzyć piękniejszej śmierci?* Nieprzyjaciół utracił blisko 3000 ludzi w zabitych i ranionych. Zdobyliśmy bardzo wiele potrzeb wojennych i żywności.“

Dnia 29. Flota turecka wróciła z Archipelagu do Dardanellów. Oddział jej stoczył bitwę morską z grekami między *Scopola* a *Saloniką*. *Galib* basza, który podczas zawarcia traktatu bucarestskiego piastował urząd *Reis-Effendego*, przybył do *Stambułu*, i ma objąć dowództwo nad Bosforem.

Porta uczyniła znowu niejakię przeszkodę w żegludze morskiej, i dla tego Pan *Palin*, poseł szwedzki, wstrzymał swój wyjazd ze *Stambułu*.

Niedawno z rozkazu W. Sultana skazano patriarchę ormiańskiego w *Stambule* na wygnanie, lecz przytém mieszkańców wyznania jego nie napastowano.

Listy z okolic *Missolunghi* donoszą, iż Turcy niczego nie dokazali, i że czwarta kampania przeciwko *Morei* zda się nieochybną.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 152.

Wilno dnia 19 Grudnia v. s. 1825 Roku.

Ostrzeżenie.

1 Niżej podpisany, za obliżiem w r. 1814 julii 23 d. przez Star. Leyby i Feygę Moyzeszowiczow Poznianow mając pretensyą do ich kamienicy w Wilnie na ulicy niemieckiej N. 379 oznaczoney, z ewikcyi tymże obliżiem ustaloney, gdy widzi, iż successorowie tych Poznianow, w processie rozpoczętym wiele odkryli kondyktowych tranzaktow, przeto iżby nikt o takową kamienicę, z nikim w żadne układy wchodzić przed uspokojeniem niżej podpisane-go w należności niechciał, gdyż inaczej dług na onej opierający się uspokajac przymuszony będzie, przez niniejsze ostrzeżenie wiedzieć daje.

Józef Bohdziewicz.

Takowe ostrzeżenie wolno do Kuryera Lit. umieścić Wincenty Malinowski P.B.M.W.

Ogłoszenie Licytacyi na dwodziestopięcioletnią dzierżawę Młynu.

3 Rząd Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu podaje do wiadomości publicznej, że młyn w mieście Wilnie, po królewski zwany, do tegoż uniwersytetu należący, za potwierdzeniem wyższej zwierzchności przez publiczną licytacją wypuszczać się będzie w dwodziestopięcioletnią arendowną dzierżawę od dnia 18 lutego przyszłego 1824 roku poczynąć się mając.

Intrata z młynem w latach ostatecznych dzierżawy czyniła rocznego dochodu rub. sr. 2550, z którego potrącało się coroczne dla dzierżawcy po 180 górą rubli za wolne w tym młynie miejsce dla klasztorów wileńskich XX. Bernardynów i PP. Bernardynek s. Michalskich.

Na pewność dotrzymywania warunków kontraktu dzierżawnego, licytant okazać, a utrzymujący się po odbytej licytacji przy dzierżawie młynu, złożyć obowiązany będzie ewikcyą, której wartość ma być odpowiednią summie trzechletniej intraty. Ewikcyą składać się ma z majątku ziemnego lub murowanego domu w mieście Wilnie przez właściwy urząd ocenionego, o swobodności przez Sąd Gł. 2go Departamentu poświadczonych.

Licytacja odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Rządu Uniwersytetu, termina na targi są pierwszy w d. 17, drugi w d. 21, trzeci zaś i ostateczny w d. 28 stycznia roku przyszłego 1824 o godzinie 4tej po południu.

Zyczący tym sposobem otrzymać dzierżawę pomienionego młynu, dla poinformowania się o warunkach do kontraktu dzierżawnego, zechcą się udać do Kancellaryi Rządu Uniwersytetu, wydziału administracyi ogólnego funduszu edukacyjnego i dóbr beneficjalnych Uniwersyteckich, gdzie w dniu każdym zrana od godziny 8 do 12 i po południu od godziny 3 do 7 mogą mieć sobie komunikowane do przeyrzenia rzeczne warunki.

Za Sekretarza Józef Okółów.

2. Excerpt Oświadczenia z protokołu poczynnego Kancelaryi Miasta Wilna w dacie poniżej wyrażajacej się zapisanego i teyże daty stronie potrzebujacej urzędownie jest wydan.

Roku 1825 miesiąca decembra 5 dnia. Przed Aktami Miasta Wilna stawając obecnie starozakonny Arya Szymel Abramowicz poniższe oświadczenie wpisać do protokołu podał w słowach: Oświadczenie imieniem staroz. Aryi Szymela Abramowicza Jajesa Obyw. Wileńskiego załosi się oto: iż co żałcy mając różne rachunki z Underoficerem Mikołajem Iwanem Szczotczykiem, wydał w roku przeszłym 1822 decembra 1 dnia temuż Szczotczykowi wexel na rubli assy. 1500, doliczywszy do takowey summy r. assyg. 150 z terminem opłaty ratówkami co miesiąc po r. ass. 125 akonto kapitału, żałcy niechcąc wchodzić w procedera z obżalnym Szczotczykiem, jak nayakuratniej każdego miesiąca od 1 decembra 1822 do dnia 1 gbra idącego r. po rubli ass. 125 aconto kapitału i ndzielnie procent od całej summy rubli ass. 7 i pół opłacał, na co tenże Szczotczyk własnoręcznie żałcego zakwietował, jednak nieszczęściem żałcy takowe kwity zgubił i wraz o takowey zgubie do Główney Policyi Mieyskiej Wileń. objawił, na dniu 1 xbra idącego mca, gdy żałcy przybył do Szczotczyka dla rozliczenia się o restancyą summy za pomienionym wexlem, jakby należną, tenże Szczotczyk unikając od żalgo rozrachunek z żalimi uczynić niechciał, zapobiegając zatem ażeby żalujący niebył przez kogokolwiek za takowym wexlem, niemal całkiem uspokojonym, do powtórney opłaty prozekwowanym, niniejsze oświadczenie w Aktach publicznych zapisuję (w protokule podpis takowy). Arya Szymel Abramowicz Jajes kolkami 000. Correctum Ignacy Misiewicz Regent Miasta Wilna.

Takowe oświadczenie jako w Akta Magistratu Wileń. zamieszczone, że do druku przez Redakcyą przyjęte być może, świadczy Sądow. Magistr. Wileń. Prezydujący Bur. M. W. Wincenty Malinowski.

Sąd Exdywizorski.

2. Dekretem Ziemskim Ptu Wileńskiego dnia 16 gbra 1823 roku ustanowionym, dla usatysfakcyonowania wierzycieli tak zmarłego Wincentego Kuczewskiego Woznego Ptu Wileńskiego, jako też żyjącego jego brata Karola Kuczewskiego, na wszelkie fundusze przeznaczonym został Sąd Taxy i Exdywizyi, z tym początkowemu sprawy zaosnowaniu właściwe dylacye kopii z spraw, komportacyi dokumentow, inwentacyi i administracyi niemniej adcytacyi debitorow, a z tradycyynemi possessorami akta inkwizycyi, kalkulacyi i werefikacyi są wyznaczone; żeby więc kredytorowie i pretensorowie z jakiegokolwiek źródła do funduszow zesłego Wincentego i żyjącego Karola Kuczewskich stosunki mieć mogący, do następney oczewistej rozprawy sub amissione rei stawali, a debitorowie że w ich niestanności nastąpi oczewisty dekret, zatem niedogodności przydarzyć się mogące własney winie przypisać będą powinni, wiadomemi byli, niniejsza trzykrotna do Gazet Kuryera Lit. wydaje się awizaeya.

Sąd taxatorsko - exdywizorski za Remmis-

na Sąd Ratusza miasta Poniewieża, nastąpił 31 augusta 1823 roku, naznaczony na rozdział majątku ruchomego i nieruchomego oraz sum-mownego, poniewieżkiego żyda Mowszy Icko-wicza Pluckiego, dla realnych kredytorów je-go, rezolucją 23 gbra, naznaczył termin osta-teczny wzięcia do namowy 10 jannaryi 1824 roku, ażeby więc kredytorowie porządkiem pra-wnym do tego Sądu przychodzili, przez gazo-tę zaawizować zadeterminował, iż opóźnionych kredytorów rzeczonoego Pluckiego, pretensye, w ammissyą zapisze. Wolno drukować. Bur-mistrz Jasiński Exdywizor. Radny Hołubo-wicz Exdywizor. Radny Hermanowicz Ex-dywizor.

2 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialne-go Rządu ogłasza się, iż na sprzedaż murowa-nego domu zruynowanego i zupełnie spusto-szonego w Wilnie na Tatarskiej ulicy pod N. 664, dla uskutecznienia 3go targu, naznaczono dzień 19 terażniejszego decembra, a zatem ży-czący mieć udział w takowym targu, zechcą przybywać do tego Rządu na dzień oznaczony. Dnia 14 decembra 1823 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu WW. Lipskich w skutek Remissy Sądu Ziem. Wilkom. w roku 1817 marca 10 dnia nastąpił, w Mieście Wilkomierzu sądzą-cy się, że dnia 21 xbra roku terażniejszego 1823 dekret promulgowany będzie, wszystkie do tego konkursu interessowane strony przez ninieyszą trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacją zawiadamia. Dat roku 1823 grudnia 12 dnia. Leopold Komorowski Ziem. Wil-komirski i Exdywiz. Sędzia.

Rejent Felix Stankiewicz.

4. Wincenty Niewiadomski syn Jana i Ka-tarzyny z Ziantarskich Niewiadomskich Pół-kownikowstwa woysk Polskich w roku 1805 ze szkół Białostockich wydaliwszy się, żadney nieuczynił, do rodziny swojej odezwy, niżej więc podpisana, rodzona jego siostra, wzywa obywateli, a osobiwie Plebanów, iżby mają-cy wiadomość o życiu lub śmierci rzeczonoego Niewiadomskiego, raczył o tem donieść do fol-warku Kożan w Olwodzie i powiecie Biało-stockim położonego, a poniesione na to wyda-tki, z wdzięcznością zwrócone mu będą. Sokoł-ka 1823 dnia 10 listopada.

Józefa z Niewiadomskich Krzyżanowska.

Prenumerata.

Pocztamtu Litewskiego Expe-dycya Gazetna przyymuje na rok 1824 prenumeratę na niżej wyra-żone pisma peryodyczne, z opła-tą wyznaczoney przy nich kwoty pieniężney, jako to:

Muza Nadwisłańska Rubli sr. 13.

Astrea - - - - 12.

Wanda - - - - 12.

Lech - - - - 10.
Pamiętnik Warszawski - 8.
Dziennik Wileński - 8.
Dzieje Dobroczynności - 6.

Pocztamtu Litewskiego w Ex-pedycyi Gazetney, przyymuje się prenumeratę na *Zurnal Izys Pol-ska*, liczący rok swój od mca ju-lii roku terażniejszego do teyże daty roku 1824. Zyczący abono-wać ten *Zurnal* zechcą wyrażać dokładnie, na jakie termina onego mieć chcą. Cena roczna rubli sre-brnych 10.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		Grudzień	
		Piątek dnia 14	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.
		ruble	kop.
Beczka litewska majęca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	5	20
	— surowego - - - -	9	36
	Pszenicy ozimey - - - -	5	20
	— jarey - - - -	3	50
	Jęczmienia - - - -	5	20
	Owsa - - - -	5	20
	Gryki - - - -	5	20
	Grochu - - - -	5	20
	Bobu - - - -	8	32
	Siemienia lnianego - - -	—	—
	— konopnego - - -	—	—
	Krup jęczmiennych - - -	11	80
	— owsianych - - -	18	84
	— gryczanych - - -	18	56
	Łoju wołowego surowego	2	20
Pud Rossyjski.	— — — — topionego	3	50
	Miodu przasn. z woskiem	—	—
	Wosku topionego. niebielon.	13	52
	Świec woskowych białych	24	96
	— — — — żółtych	18	72
	— łojowych przywożnych	3	60
	— — — — tu robionych	5	80
	Włókna towarnego lnu	—	—
	— — — — pieńki	—	—
	Siana murożnego - - -	7	28
	— błotnego - - -	5	20
	Faska masła 6 garcowa -	3	30
	Soli kitchen becz. gar. lit. 48	—	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	75
	— dubeltowego - - -	—	—
Od 9 do 16 Grudnia	Ptastwa po parze indyków	1	20
	— — — — kur -	—	35
	— — — — gęsi -	—	60
	— — — — kaczek -	—	—
	Chleba razowego funt 1	—	3
	— — — — pytlowego przedn.	—	4
	Mięsa funt 1 - - - -	—	24
	Wódki garniec 1 - - - -	—	80

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 grudnia rubel srebrny 3 rub. 79 $\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty no-wy r. 11 kop 69, stary r. 11 kop. 51, imperyal r. 36 kop. 80 $\frac{1}{2}$.